

## ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Bielsko-Biała, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", dyrektor pszczelarz, alergia na jad

### Mój dyrektor bardzo chciał zostać pszczelarzem

Miałem takiego wicedyrektora WOPR – u w Bielsku–Białej, który też nagle wpadł na pomysł, że chce być pszczelarzem. Z moim bezpośrednim przełożonym pojechaliśmy w okolice Cieszyna, do jakichś pszczelarzy znajomych. Jakies tam sprawy służbowe załatwiać. Nasz dyrektor chciał mieć odkłady. –„Dobra, nie ma problemu, zrobimy”. Zrobili te odkłady, przywieźliśmy mu pod dom, no i zaczął „pszczelarzyć”. No, już pomijam to, że zupełnie jak dziecko, jak mnie spotkał gdzieś tam: „Panie Andrzeju, bo jedna pszczołka to poszła w prawo, druga w lewo, a ta...”. Całe sprawozdanie z tych uli musiało być. Jak odbieraliśmy te ule, to już tak ciemnowo się robiło i zajrzeliśmy do środka, jaka jest siła rodzin. No, ale to byli tacy w miarę zaufani pszczelarze. Dobra, przywozimy. Przywieźliśmy i on chyba na dwa czy trzy dni gdzieś wyjechał, czy coś... W ogóle nie zaglądał do tych [pszczoł]. Tylko pootwieraliśmy wylotki i on tam nie zaglądał, po czym okazuje się, że w jednym ulu jest gniazdo os (zamiast pszczoł). Gniazdo nie było duże, więc w ciągu dwóch – trzech dni teoretycznie mogły się wprowadzić, pszczoły wygonić i się wprowadzić. Ale równie dobrze pszczelarz mógł taki numer zrobić. On chyba ze trzy lata tym pszczelarzem był. I nagle któregoś dnia poszedł rano coś tam na szybko zrobić. Użądliły go trzy czy cztery pszczoły, dowlókł się do domu. Szczęście w nieszczęściu, że jego żona była lekarką i była na miejscu, bo jak wezwała karetkę, to w karetce już akcja serca ustała. No, ale uratowali go, przeżył. No, musi się pozbyć pszczoł, no bo jednak jest uczulony. Zdarzy się tak czasami, że ktoś jest żądłony, żądłony i nagle okazuje się, że jest alergikiem. Znalazł kogoś chętnego, kto miał te pszczoły od niego zabrać, no i teraz dla odmiany okazało się, że w jednym ulu jest gniazdo szerszeni. Więc zaczął od os, skończył na szerszeniach.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-04-15
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Dominika Mazurkiewicz
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"